

## HISTORIA BADAŃ NAD LEGENDĄ „WINETY“

Wśród mieszkańców wybrzeży Morza Bałtyckiego, zwłaszcza jego zachodniej części krążyła legenda o wielkim i bogatym mieście zwanym Winetą. Legenda istniała pośród ludu w różnych wariantach. Jej zasadniczą treścią były wiadomości o wielkim mieście, które utrzymywało stosunki handlowe z całym ówczesnym światem. Dzięki temu doszło do wielkiej zamożności i znaczenia na Bałtyku. Mieszkańcy miasta na skutek wzbogacenia się byli nadmiernie pyszni i zarozumiali. Za karę miasto zostało skazane na zagładę; zalane przez morze i do dziś dnia istnieje na dnie. Czasem tylko słychać bicie dzwonów z podwodnego miasta, czy też ukazuje się ono rybakom w całej swojej okazałości lub wabi żeglarzy.<sup>1</sup> Legenda przetrwała podawana z ust do ust.

Pierwszy ustny przekaz legendy został częściowo zanotowany ok. r. 1378.<sup>2</sup> Sama zaś nazwa Winety pojawia się w „Kronice Słowiańskiej” Helmolda powstałej ok. r. 1167.<sup>3</sup> Autor tego dzieła poświęca Wolinowi osobny rozdział opisując zgoła fantastycznie miasto i życie jego mieszkańców. Od tego czasu zaczyna się przypuszczalnie pierwsza wersja ustnego podania i rozwój legendy, który trwa do połowy wieku XVI.<sup>4</sup> W tym okresie następuje ogromne zainteresowanie legendą. Wprowadzony wątek o zatopieniu, stwarza pewne podstawy do podjęcia poszukiwań u ujścia Odry. Na ten okres przypadają pierwsze próby poszukiwań terenowych, niestety bez większych rezultatów. Legenda przechodzi okres swojego największego rozkwitu, który staje się nie tylko bujny ale i chaotyczny. Na skutek tego w czasie od połowy wieku XVII do drugiej połowy w. XVIII, pojawia się największa ilość literatury poświęconej Winecie oraz źródeł którymi stają się wszystkie poprzednie opracowania, jak również sagi skandynawskie. Pod koniec wieku XVIII całą sprawę Winety zaczęto traktować dosyć sceptycznie, a w wieku XIX i początku XX przestaje być przedmiotem badań historycznych i zanika zupełnie. Legenda istnieje jedynie w folklorze oraz sztuce i dla przykładu można podać, że opera F. Nowowiejskiego pt. „Legenda Bałtyku” czerpie z niej zasadniczy wątek.

Pojawiają się natomiast pierwsze prace, które mają umożliwić zlokalizowanie Winety. Poszukiwania Winety łączą się ściśle z Jomsborgiem, domniemanym grodem założonym przez Wikingów. Często więc odróżniano te dwie nazwy, jako dwa osobne ośrodki. Najnowsze badania wykazały jednak iż chodzi tu o jedno i to samo miasto występujące w językach skandynawskich pod nazwą Jomsborg i odnosi się nie tylko do grodu, ale całego kompleksu osadniczego Wolina. Podobnie zresztą jak nazwa Steinborg dla Kamienia, czy Burstaborg odnośnie Szczecina. Odróżnienie tych dwóch nazw jako osobnych miejsc sprawiło wiele kłopotu w poszukiwaniach. Różnica zdań polegała na tym, iż oprócz sag skandynawskich, również i u kronikarza zwanego Adamem z Bremy spotykamy Wolin pod nazwą Jumme. Nie jest rzeczą wykluczoną, że kronikarz ten zaczerpnął pewnych danych z ust Skandynawów i stąd też nazwa Jumme. Nordycka nazwa Wolina brzmiała Jom, co w językach bałtyckich oznaczałoby mieliznę lub wzniesienie piaszczyste.<sup>5</sup> W świetle ostatnich badań możemy przypuszczać, iż wywodzenie tej nazwy istotnie pochodzi od mielizny. Wolin bowiem znajduje się na wzniesieniu piaszczystym, otoczonym zewsząd wodą i bagnami. Istnienie załogi wikingowskiej w Wolinie również nie da się dalej utrzymać, jak o tym świadczą najnowsze prace historyków.<sup>6</sup> Wikingowie zwani w sagach Jomswikingami nie mieli z Wolinem nic wspólnego.

Wynikające różnice zdań pośród historyków oparte na niejasności tekstu Adama z Bremy spowodowały, iż położenia Winety szukano na wyspie Uznoim, Wolinie, a nawet poza ujściem Odry. Niektórzy badacze koncentrowali swoją uwagę na Wolinie, inni natomiast na północno-zachodnich krańcach wyspy Uznoim, koło Dąbrowy, przy ujściu Świny i Piany. Inna grupa zainteresowanych skupiająca swoją uwagę na Wolinie doszła do wniosku, że Wineta to Jumme — Jomsborg — Julin — Wolin.<sup>7</sup> Mimo, że tezę wolińską uważano za udowodnioną, wracano jeszcze do poprzednich hipotez, do czego przyczyniło się również odnalezienie przekazu Ibrahima Ibn Jakuba z X wieku, mówiącego o porcie należącej do plemienia Weltaba. Nazwę tę połączono jednak z Wolinem, wychodząc z założenia, że u ujścia Odry mógł istnieć z przyczyn gospodarczych tylko jeden wielki ośrodek o tym charakterze. W drugiej połowie ubiegłego stulecia przystąpiono również do pierwszych prac archeologicznych związanych z poszukiwaniami Jumme — Jomsborga i legendarnej Winety. Pierwsze badania na terenie Wolina przeprowadził A. Virchow, stwierdzając ślady osadnictwa słowiańskiego na przestrzeni ok. 4 km od Wzgórza Wisielców, aż do Srebrnego Wzgórza na północy, wzdłuż brzegów Dziwny. Występujące ślady osadnictwa na tak dużej przestrzeni, odpowiadałyby całkowicie opisom sławiącym wielkość miasta. W r. 1883 postawiono hipotezę, iż na grodzisku na Srebrnym Wzgó-



Wolin i okolice z roku 1659

rzu znajdował się Jomsborg. Dalsze badania ugruntowały powyższe hipotezy, w rezultacie stwierdzono, że jedynym miejscem odpowiadającym Winecie mógł być Wolin, na Srebrnym Wzgórzu znajdował się Jomsborg, między miastem a Srebrnym Wzgierzem znajdował się port oraz, że dzisiejsze miasto znajduje się na tym samym miejscu co dawne Jumme — Julin. Cmentarzysko na Wzgórzu Wisielców uznano za nordyjsko-wikińskie.

Cmentarzysko to uznał jednak za słowiańskie niemiecki archeolog Schuchhardt wysuwając z kolei wniosek, że Jomsborga należy szukać u ujścia Piany, na północno-zach. cyplu wyspy Uznoimia, gdzie znalazł osiem złotych bransolet, pochodzenia nordyjskiego.<sup>8</sup>

Na Wolin zwrócono jeszcze raz uwagę w związku z licznymi znaleziskami skarbów monet, koncentrujących się w najbliższej okolicy i należących zarazem do najstarszych na tym terenie.

Badania historyków i archeologów nie przesądziły sprawy i problem Winety i Jomsborga nie został wyjaśniony.

Dopiero w r. 1934 rozpoczęte systematyczne prace wykopaliskowe przeprowadzone w samym Wolinie (na rynku) oraz na Srebrnym Wzgórzu, dały podstawy do twierdzenia, że Wineta odpowiada Wolinowi.<sup>9</sup> Twierdzono jednak, że Wolin w owym czasie nosi wyraźne cechy wpły-

wów wikingich, zwłaszcza w początkowych fazach rozwoju, które datowane na wiek X.<sup>10</sup> Na Srebrnym Wzgórzu dopatrywano się również grodu w którym miałyby stacjonować w pierwszej połowie w. X-go wikingiska załoga. Całość prac potraktowano dosyć tendencyjnie. Musimy bowiem zdawać sobie sprawę, iż były one prowadzone i opracowywane w okresie hitleryzmu na użytek teorii nacjonalistycznych, mających potwierdzić wyższość rasową i przygotować grunt pod poczynania znane nam z II wojny światowej.

Istotne zmiany jakie zaszły po II wojnie światowej i powrót Pomorza do Polski, dały możliwość polskim badaczom na podjęcie badań nad zagadnieniem Winety i Jomsborga oraz na sprawdzenie dotychczasowych wyników. Powstała więc konieczność rozpoczęcia badań, którą podkreślono w literaturze powojennej.<sup>11</sup> W r. 1952 rozpoczęto wstępne prace badawcze w miejscu dawnego portu w samym mieście oraz na przedmieściu Wolina, położonym w południowej części miasta. Następne prace przeprowadzono już w samym mieście,<sup>12</sup> gdzie w r. 1955 stwierdzono najstarsze warstwy osadnictwa, pochodzące z wieku IX.

Niezależnie od prac archeologicznych w okresie powojennym problem Winety i Jomsborga doczekał się szeregu opracowań ze strony historyków,<sup>13</sup> którzy pracę nad tym zagadnieniem rozpoczęli już w okresie międzywojennym.

Dotychczasowe wyniki osiągnięte wspólnym wysiłkiem wszystkich przedstawicieli nauk historycznych pozwalają na wysunięcie wniosku, iż Wineta—Wolin był największym miastem słowiańskim nad Bałtykiem w okresie od IX — XII wieku. Swojej wielkości i znaczeniu zawdzięcza liczne wzmianki w źródłach pisanych, które w pełni zasługują na krótkie omówienie jako materiał źródłowy i porównawczy.

Najstarszą wzmiankę mamy z połowy w. IX u tzw. Geografa Bawarskiego, który wymienia nazwy plemion słowiańskich z tego czasu z podaniem ilości posiadanych przez nie grodów. Pośród licznych nazw czytamy, że jedno z plemion pod nazwą Velunzani posiada 70 grodów.<sup>14</sup> Uczeni zgodni są co do tego, iż nazwa odnosi się do Wolinian. Podana natomiast liczba grodów (civitates) odnosi się zapewne nie tylko do grodów, ale i do osad. W chwili obecnej ilość znanych nam osad i grodów z tego czasu przekroczyła podaną liczbę.

Drugim źródłem, prawie współczesnym, pochodzącym z drugiej połowy w. IX jest żywot św. Anskara.<sup>15</sup> Co prawda nie ma tu mowy o Wolinie, ale dowiadujemy się, że na wybrzeżu słowiańskim istnieje bogate miasto, które leży naprzeciw Birki. Zostało ono złupione przez Duńczyków w drodze powrotnej po nieudanej wyprawie na Birkę. Flota, która zdobyła to miasto składała się z 21 okrętów. Z tego okresu czasu nie

mamy innego miasta na wybrzeżu słowiańskim, prócz Wolina i możemy przyjąć, że chodzi tu jedynie o omawiany obiekt.<sup>16</sup>

Z wieku X (r. 965) mamy notatkę kupca i podróżnika arabskiego Ibrahima Ibn Jakuba, który w swoim ustępie o plemieniu Veltaba opisuje „potężne miasto nad oceanem (Bałtykiem), mające dwanaście bram. Ma ono przystań do której używają przepołowionych pni. Wojują oni z Mieszko, a siła ich bojowa (jest) wielka. Nie mają króla i nie dają się prowadzić jednemu (władcy), a sprawującymi władzę wśród nich są ich starsi”.<sup>17</sup> Opis ten połączono również z Wolinem, co ze wszechmiar wydaje się być słusznym.

Współczesny kronikarz Widukind wspomina tylko o Słowianach, którzy noszą nazwę „Vuolini”,<sup>18</sup> co możemy łączyć również z Wolinianami.

Następnym źródłem jest kronika Thietmara, która wspomina o posłach wysłanych do cesarza Henryka II z wielkiego miasta (civitas magna) „Livilni”.<sup>19</sup> Nie ulega wątpliwości, że wielkie miasto „Livilni” to Wolin.

Bogatym źródłem dotyczącym Wolina, to wspomniany już Adam z Bremy piszący swą kronikę ok. r. 1074.<sup>20</sup> Kronikarz ten szeroko omawia położenie Wolina u ujścia Odry, na pograniczu Pomorzan i Wieleatów. Dowiadujemy się również, że miasto posiada dogodne połączenie lądowe i wodne z Hamburgiem, Nowogrodem, Sambią i Szlezwikiem (Haithabu).

Ze słów tego kronikarza wynika jasno, że miasto znajduje się w ziemi Słowian, a prócz Słowian mieszkają w nim Grecy (chodzi o Rusów) i Sasi, którzy wiary swojej nie mogą wyznawać publicznie, ze względu na miejscowych pogan. Wspomina również o „garnku Wulkana”, co należy łączyć z istnieniem znaków świetlnych dla żeglugi, prawdopodobnie latarni morskiej. Warto zaznaczyć, iż jest to najstarszy dowód istnienia tego rodzaju urządzeń na Bałtyku.

Bogaty materiał do dziejów Wolina — Julina i ujścia Odry w XII wieku wnoszą trzy Żywoty św. Ottona spisane przez Mnicha z Prüfeningen (r. 1140—46), Ebona (r. 1151—59) oraz Herborda (r. 1159—68).<sup>21</sup> Odnoszą się one do wypadków jakie miały miejsce w czasie misji biskupa Ottona, prowadzonej w latach 1124 i 1128, pod protektoratem Bolesława Krzywoustego. Z opisów dowiadujemy się jak wyglądało miasto w tym okresie. Na podstawie tychże przekazów możemy również wnioskować o społecznych różnicach mieszkańców miasta, wierzeniach oraz umiejętnościach i samodzielności polityki prowadzonej w stosunku do księcia rezydującego w Kamieniu jak i do misji Ottona. Wiadomości zawarte w Żywotach odnoszą się już do okresu, kiedy znaczenie Wolina upada na korzyść Szczecina i innych ośrodków miejskich jak Wołogoszcz, Uznoim, Dymin i Kamień. Całość jednak opisu daje najwięcej wiado-

mości odnośnie Wolina, co ma duże znaczenie przy konfrontacji z materiałami archeologicznymi.

Bogaty i szeroki opis Wolina-Winety podaje wspomniany już poprzednio Helmold w swojej Kronice.<sup>22</sup> Mimo iż wiadomości tego autora w znacznej części zaczerpnięte są z przekazów Adama, podaje on również pewne własne spostrzeżenia. Kronika jego powstaje w latach ok. 1163—67, kiedy miasto nie posiada takiego znaczenia i sławy jak w czasach Adama z Bremy.

Doniosłe znaczenie dla przesłedzenia okresu upadku miasta posiada napisana w latach ok. 1185 i 1190 Kronika Saxa Grammatyka.<sup>23</sup> W swojej kronice Saxo nazywa Wolin „Julinum”, podobnie jak to czynią żywo- ciarze biskupa Ottona. Starsze dzieje opisane w omawianej kronice zostały przejęte z kroniki oraz sag skandynawskich. Nowe obejmują współ- czesne wydarzenia tzn. okres najazdów duńskich na ujście Odry w latach 1170—85. Z omawianych wiadomości dowiadujemy się o pięciu kolej- nych najazdach (lata 1170, 1173, 1177, 1184, 1185), które nie tylko niszczą miasto ale pustoszą doszczętnie okolice.<sup>24</sup> Miasto spalone zaczyna się wy- ludniać, a część mieszkańców przenosi się do Kamienia. Opisy walk, zwłaszcza morskich, świadczą o zaciętości bojów i przemocy, której w re- zultacie ulegli Słowianie.

Z mniej wiarogodnych źródeł należy wymienić sagi skandynawskie, które wymieniają Wolin pod nazwą Jom i Jomsborg. Do najbardziej rewelacyjnych należy Jomsvikingasaga,<sup>25</sup> której zasadniczym wątkiem jest wyprawa Jomswikingów na jarla Hakona i opis bitwy pod Hjörun- gavaag w r. 985-6. Najważniejszym jednak ustępem sagi jest historia założenia Jomsborga i jego opis, z którego dowiadujemy się, że został on założony przez Palmatokiego i posiadał port zamykany wrotami żelaz- nymi. W twierdzy tej znajdowała się drużyna, którą obowiązywały ry- gory prawie zakonne. Saga ta stała się podstawą do twierdzeń jakoby w wieku X Wolin był opanowany przez Duńczyków. Hipoteza ta — jak już wspomniano — nie da się utrzymać w świetle ostatnich badań, tym więcej, że chodzi tu o źródło powstałe na przełomie z XII na XIII wiek, a podające stan rzeczy z w. X. Jest to jednak dowodem długo przecho- wanej ustnej tradycji i sposobów jej interpretacji. Dalszymi tego rodzaju źródłami to trzy Żywoty Olafa Trygvasona z których najstarszy pochodzi z r. ok. 1190, dalsze natomiast z lat 1218 i 1250. Olaf Trygvason — jak mówi legenda — miał przebywać na Pomorzu, gdzie poślubił księżniczkę Geirę, podbijając jej utracone grody. Cały wysiłek zdobywcy był sku- piony koło jednego grodu, który tradycja wiązała z Jomsborgiem. Przy- puszczać należy, że chodzi tu o pewne wypadki wcześniejsze związane z walkami Skandynawów o Wolin. Burzliwą działalność Olafa opisują również i inne



sagi jak „Fagrskinna” (powstała ok. r. 1220) oraz napisana przez Snorri Sturlusona „Heimskringla” (1220—1230 r.).

O założeniu Jomsborga w X wieku mówi również Knyttlingasaga (1260—70). Opisywane w niej wypadki są jednak przejęte z Jomswikingasagi.

Wiadomości zawarte w sagach opisują bajeczne dzieje, a same natomiast wypadki historyczne częstokroć odnoszą się do wcześniejszych wydarzeń, potwierdzonych i opisanych w kronikach. Z tej też przyczyny korzystanie z nich i przyjmowanie jako wiarogodnych źródeł spowodowało błędne teorie i hipotezy.<sup>26</sup>

Przedstawiona historia legendy i prac związanych z lokalizacją występującej nazwy z miejscowością — uwieńczonej powodziem — jest swego rodzaju wypadkiem, które na ogół dosyć rzadko się zdarzają. Można powiedzieć, iż żaden z ośrodków rzemieślniczo-handlowych na Bałtyku, jakie w wiekach IX—XIII spotykamy, np. Haithabu i Birka nie doczekały się tak długiego przetrwania w podaniu i pamięci. Fakt ten jest bardzo znamieny, jeśli zważymy, że nastąpiły tu zmiany etniczne i napływowy element niemiecki przejął stare tradycje słowiańskie, których nieznaczna co prawda część zachowała się niemal do czasów współczesnych i spowodowała intensywne poszukiwania.

W chwili obecnej wyniki już konkretnych badań wykopaliskowych potwierdzają prawdziwość legendy w tej części, gdzie mowa o wielkim mieście i jego znaczeniu. Uzyskany materiał źródłowy znacznie wzbogacił i poszerzył wiadomości o Winecie—Wolinie jakie zachowały się w przekazie ustnym. Wiemy dziś, że miasto swoją sławę uzyskało dzięki znaczeniu gospodarczemu, zwłaszcza w produkcji i handlu dalekosiężnym. Przyczyniło się do szybszego rozwoju gospodarki u ujścia Odry we wczesnym średniowieczu, wyprzedzając pod tym względem inne tereny.

Należy zaznaczyć, że Wolin jest najstarszym miastem wczesnośredniowiecznym na terenie Polski — którego tysiąclecie istnienia już dawno minęło i to miastem zawdzięczającym swój rozkwit morzu o czym mówi nie tylko legenda, ale i wykopywane zabytki.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> W polskim przekładzie jeden z typowych wariantów legendy por. J. Widajewicz „Związki Pomorza Zachodniego z Polską”, Kraków, 1945 s. 7 i n.
- <sup>2</sup> KIERSNOWSKI R., „Legenda Winety”, Kraków, 1950 r., s. 69 przyp. 360.
- <sup>3</sup> *Helmoldi Cronica Slavorum*, ed. B. Schmeidler 1937, L. I., c. 2.
- <sup>4</sup> KIERSNOWSKI R., op. cit.
- <sup>5</sup> LABUDA G., „Główne momenty dziejowe Bałtyku”, Jantar 1947 r. rok V, zesz. 4., s. 313, przyp. 3.

- <sup>6</sup> LABUDA G., „Saga o Styrbjörnne, Jarlu Jomsborga”, *Slavia Antiqua*, t. 4, 1953 r., tenże „*Studia nad początkami państwa polskiego*”, Poznań 1946 r., s. 87 i n.
- <sup>7</sup> Dokładne omówienie poszukiwań por. KIERSNOWSKI R. „*Legenda Winety*” s. 10—27.
- <sup>8</sup> SCHUCHHARDT C., „*Retra, Arkona, Vineta*”, Berlin 1926 r. s. 64 i n. tabl. XI, s. 75, ryc. 21, str. 99, ryc. 28 (II wyd.). Dokładne omówienie dziejów badań por. R. Kiersnowski op. cit. s. 22 i n.
- <sup>9</sup> KUNKEL O., WILDE K. A., „*Jumme, Wineta, Jomsburg, Julin, Wolin*”, Szczecin, 1941 r.
- <sup>10</sup> WILDE K. A., *Die Bedeutung der Grabung Wollin*, Szczecin 1939 r.
- <sup>11</sup> HENSEL W., „*Problem Jomsborga*”, *Przegląd Zach.* IV 1948 r., s. 319 oraz Z. A. Rajewski, *Wołyń — opulentissima civitas Slavorum*, *Przegląd Zach.* II, 1946 r. s. 446 i n.
- <sup>12</sup> FILIPOWIAK W., „*Wolin w świetle wykopalisk*”, Szczecin i Wolin we wczesnym średniowieczu, Wrocław 1954, s. 45, tenże „*Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Wolinie w latach 1953—54*”, *Sprawozd. Archeolog.* t. I, 1955 r. s. 179 i n.
- <sup>13</sup> KIERSNOWSKI R., „*Legenda Winety*”, Kraków 1950, odnośnie międzywojennych prac por. przyp. 142 oraz ostatnio LABUDA G., „*Saga o Styrbjörnne Jarlu Jomsborga*” op. cit.
- <sup>14</sup> ZAKRZEWSKI ST., „*Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju czyli tzw. Geograf Bawarski*”, Lwów 1917.
- <sup>15</sup> *Vita Sancti Anskarii*. M.R.G.R. SS. II. Hannoverae, 1839 r. § 19 (str. 703—704).
- <sup>16</sup> Por. KIERSNOWSKI R., „*Legenda Winety*” s. 31 i n.
- <sup>17</sup> IBRAHIM IBN JAKUB, *Rzecz o Słowianach*, M.P.H. Ser. II. T. I. s. 50.
- <sup>18</sup> *Widukindi rerum gestarum saxonicarum libri tres*. Scr. Rer. Germ. in. us. schol. ed. P. Hirsch 1935. L. III. c. 69.
- <sup>19</sup> JEDLICKI M. Z., „*Kronika Thietmara*”, Poznań 1953 r. L. VI. c. 33 (s. 361—362).
- <sup>20</sup> ADAM BR. GESTA. L. II. c. XXII.
- <sup>21</sup> HOFMEISTER A., „*Die Prüfeninger Vita des Bischofs Otto von Bamberg Denkmäler der Pommerschen Geschichte*, t. I. Greifswald 1924 r. oraz dalsze *Ebbonis Vita Ottonis episcopi Bambergensis*, Ph. Jaffe, Ed. in schol. usum, rep. ex B.R.G. Berolini 1869 r.; *Herbordi Dialogus de Vita Ottonis ep. Bambergensis* G.H. Pertz, In usum schol. ex Mon. Germ. Hist. Rec. Fecit, Hannoverae 1868.
- <sup>22</sup> HELMOLDI: op. cit. por. przyp. 3.
- <sup>23</sup> *Saxonis Grammatici Gesta, Danorum*. Ed. A. Holder, Strassburg 1886.
- <sup>24</sup> Por. EGGERT O., *Die Wendenzüge Waldemars I und Knuts VI von Dänemark nach Pommern und Mecklenburg*. B. St. N. F. Tom XXIX, 1927 r. Szczecin, s. 1—149 oraz tenże „*Dänisch-wendische Kämpfe in Pommern und Mecklenburg (1157—1200)*” B. St. N. F. Tom XXX 1928, s. 1—74.
- <sup>25</sup> *Jomsvikingasaga*. Bd. Gjessing, Kristianssand 1887.
- <sup>26</sup> Odnośnie tego zagadnienia por. lit. w przyp. 6.